



Kategoria

- Dla mieszkańca
- NGO

Każdy z nas o czymś marzy. „Oczekiwanie czegoś daje nam już połowę przyjemności! Może się zdarzyć, że się tego nie otrzyma wcale, ale nikt nie może zabronić cieszyć się z oczekiwania”.

(Lucy Maunt Montgomery)

Członkowie Koła Terenowego Polskiego Związku Niewidomych w Hajnówce od dawna oczekiwali na dzień, kiedy ziszczą się ich marzenia o grupowym spływie kajakowym. Mimo znacznego ograniczenia

widzenia, nie wycofują się z aktywnego życia społecznego, nie rezygnują także z ogólnodostępnych form turystyki krajoznawczej. Przygodę z wiosłem zorganizowaliśmy 9 sierpnia 2022 roku. Tego dnia, 15 osobowa grupa osób - członków koła wraz z przewodnikami i w asyście ratowników, w świetnych nastrojach wyruszyła na spływ kajakowy rzeką Narewką. Większość uczestników spływu stanowili nowicjusze. Były też dzieci. Trasa o długości ok. 11 kilometrów swój start miała w miejscowości Narewka. Jej początek był dla nas nie lada wyzwaniem. Natrafiliśmy na trudne do pokonania przeszkody. Choć rzeka Narewka nie należy do najgłębszych, zwalone drzewa, które przecież dodają uroku rzekom, wprawiły nas w lekkie zakłopotanie. Malownicze drzewa i konary stworzyły urokliwą bramę, przez którą musieliśmy się przedostać. Nie spanikowaliśmy, a powalone drzewa okazały się być atrakcyjną przeszkodą. Przekonaliśmy się też jak bardzo ważna jest koordynacja i współpraca w kajaku. Dalsza trasa obyła się bez większych trudności.

Z poziomu kajaka widok na otaczającą nas przyrodę okazał się bardzo przyjemny. Krajobraz stanowiły łąki, pastwiska, nadrzeczne krzewy, a w oddali lasy. Rzeka płynęła pośród traw, trzcin, opadających liści, a kręte brzegi dodatkowo uatrakcyjniały przepływ. Można było się wyciszyć i zrelaksować. I choć na zmysł wzroku nie mogliśmy do końca liczyć, to inne zmysły działały u nas ze zdwojoną siłą. Słychać było delikatny szum wody i rytmiczne chlapanie wiosła. Czasem nurt znosił nas na brzeg, czasem wpływaliśmy w gęste zarośla, a niekiedy słychać było radosne okrzyki przy zderzeniu kilku kajaków. Spływ trwał prawie trzy godziny. Nikomu nie zabrakło sił i entuzjazmu. Była to świetna okazja do integracji oraz przełamywania barier. Poradzili sobie mali i duzi, a wszystkim należą się wielkie brawa za wytrwałe meandrowanie.

Niesamowita przygoda dobiegła końca. Choć wielu z nas pierwszy raz zetknęło się z tą formą rekreacji, coś mi się wydaje, że wzrośnie zainteresowanie uprawianiem kajakarstwa wśród osób niepełnosprawnych chcących aktywnie spędzać czas.

Sympatyczny właściciel rodzinnej firmy, od której wypożyczaliśmy kajaki przetransportował nas z końca spływu do punktu startowego. Przyszedł czas na posiłek, i rozruszanie kości. Spacerując alejkami nieopodal amfiteatru, mogliśmy podzielić się wrażeniami z kajakowej wyprawy oraz obejrzeć i dotknąć imponujące rzeźby w drewnie, które powstały w ramach międzynarodowych plenerów rzeźbiarskich odbywających się corocznie w Narewce. Tym razem przedstawiały postacie ludowe, starodawnych mieszkańców Narewki oraz słowiańskich bogów.

Mamy jeszcze nadzieję, że spotkamy się na wodnym szlaku. Złapiemy za wiosła i jeszcze raz z nurtem rzeki udowodnimy, że niepełnosprawność nie jest przeszkodą w spełnianiu marzeń.

Tekst: Alicja Plis

Source URL:

<https://hajnowka.pl/aktualnosc/dla-mieszkanca-ngo/2834-splyw-kajakowy-hajnowskiego-kola-niewidomych>